Cena 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 126 (3303) | CZWARTEK, 28 MAJA 1953 ROKU | ROK VIII



W czasie trwania Dni Oświaty, Książki i Prasy szczególnie ożywioną działalność prowadzą listonosze wiejscy. Dostarczają oni mieszkańcom wsi nie tylko książki i gazety, ale są również czynnymi agitatorami czytelnictwa, pomagają i doradzają w doborze odpowiedniej lektury.

Na zdjęciu: tak popularna w miastach loteria książkowa budzi również zainteresowanie we wsi Rynice, woj. szczecińskie. Dzięki listonoszowi J. Ławryniczowi mieszkańcy wsi mogą korzystać z loterii książkowej.

CAF — fot. Podolski

Weź udział w ankiecie „Expressu“!

C. bierzesz udział w ankiecie „Expressu Ilustrowanego“ ogłoszonej z o..ji Dni Oświaty, Książki i Prasy?

P.gnąc poznać opinię Czytelników o „Expressie“ zwróciliśmy się z p.śbą o odpowiedź na następujące pytania:

1. Co mi się najbardziej podoba w „Expressie“? Jakie ..ozycje czytam najchętniej i dlaczego?

2. Co mi się w „Expressie“ nie podoba i dlaczego?

3. Czy gazeta pomaga mi w pracy? W jaki sposób?

4. Co chciałbym jeszcze widzieć na łamach gazety?

..e, wyczerpujące odpowiedzi na te pytania ułatwią nam uczy..zetę jeszcze bardziej ciekawą, pozwolą wzbogacić jej treść za..niami, które najbardziej interesują Czytelników.

..ielcie się swymi uwagami, śmiało krytykujcie, wskazujcie zarówno ..obre jak i złe strony gazety! Z tej krytyki chcemy wyciągnąć wła..we wnioski, by dać Wam gazetę jak najlepszą. Śmiało więc piszcie ..aszych błędach!

..jciekawsze wypowiedzi Czytelników będziemy zamieszczać na ..ch „Expressu“, wszystkie zaś weźmiemy pod uwagę przy dal.. pracy zespołu redakcyjnego.

..zypominamy również o nagrodach przeznaczonych przez redakcję ..Czytelników, którzy wezmą udział w ankiecie, są to: teczka skó..za, 2 wieczne pióra oraz 15 wartościowych książek.

Na obiektach Sześciolatki

Zbliża się dzień rozpoczęcia rozruchu wielkich pieców w hucie im. B. Bieruta

CZĘSTOCHOWA. — Budowniczowie huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie wkroczyli obecnie w okres końcowy prac przy wielu obiektach rejonu wielkich pieców. Co kilka dni oddawane są do użytku coraz to nowe urządzenia, przybliżające dzień rozpoczęcia rozruchu potężnych agregatów wielkopiecowych.

Pierwszy wielki piec jest niemal całkowicie gotowy. Obecnie najważniejsze prace skupiają się z jednej strony na doprowadzeniu wody, pary i energii elektrycznej do urządzeń wielkopiecowych, z drugiej — na budowie linii kolejowych dla dowozu surowca, a także urządzeń do rozładunku rudy, koksu i topników: mostu przeładunkowego, wywrotnicy wagonowej i wyciągu skipowego.

Najbardziej zaawansowane są prace przy budowie tzw. systemu wodnego, przez który huta zaopatrywana będzie w olbrzymie ilości wody potrzebnej do produkcji.

Już niedługo przekazane zostaną do eksploatacji — most przeładunkowy, wywrotnica wagonowa i maszyny rozlewnicze. Nastąpi również sprawdzanie automatyki wielkich pieców.

Budowniczowie huty im. Bieruta wytężają wszystkie siły, aby sprostać olbrzymim zadaniom w tym najtrudniejszym okresie przed pełnym uruchomieniem **rejonu wielkich pieców.**

Górnicy kop. „Gottwald“ pracują na poczet czerwca

STALINOGRÓD. — W godzinach wieczornych, 27 bm. górnicy kopalni „Gottwald“ pierwsi w przemyśle węglowym, wykonali planowane zadania wydobywcze za bieżący miesiąc. Do końca maja dzielna załoga da gospodarce państwowej wiele tysięcy ton produkcji ponadplanowej.

Wielomiesięczne już przodownictwo kopalni „Gottwald“ jest wynikiem niesłabnącej ofiarnej walki załogi o maksymalne wykorzystanie rezerw produkcyjnych.

Czołowy w kopalni oddział Piotra Raska, który plan miesięczny wykonał na sześć dni przed terminem, uzyskuje średnio 128,1 proc. normy, przekraczając o kilka procent osiągnięcia kwietniowe.

Błyskawica

NIE MA TRUDNOŚCI NIE DO POKONANIA!

Do końca maja już niedaleko — brak zaledwie 3 dni. Załogi łódzkich zakładów pracy wytężają swe siły, by z honorem, zwycięsko wykonać plany i zobowiązania podjęte na bieżący miesiąc.

Ciężko było w przędzalni ZPB im. W. Bytomskiej. Do planu brakowało kilka procent. Przerwa w dostawie prądu pogorszyła jeszcze sytuację. Jednak nie ma takich trudności, których by nie potrafił przełamać zapał załogi.

Dzięki pełnej mobilizacji wszystkich swoich sił przędzalnia mogła dnia 26 maja osiągnąć już 101,6 proc. na bieżąco.

Wybitną zasługę w tym należy przypisać majstrom takim jak Zieliński i Maik. Ich zespoły były najbardziej ubojowione w ciężkich dniach walki o nadrobienie zaległości produkcyjnych. W ich zespołach prządki nie czekały na naprawę maszyny, na surowiec czy na cewki.

Jednak nie wszyscy majstrowie stanęli w tych dniach na wysokości zadania. Słabo pracował zespół majstra Darnikowskiego z pierwszej zmiany, który ma plan wykonany zaledwie w 98 proc. Powinien on wziąć przykład z pracy swoich kolegów.

Na specjalne wyróżnienie zasługują prządki Helena Jastrzębska, Kornelia Kudro i Stanisława Leśniewska, co dnia regularnie przekraczające swoje plany produkcyjne i swoje zobowiązania długofalowe.

Wzorem dla innych może być cała załoga przędzalni ZPB im. W. Bytomskiej. Wzorem przede wszystkim dla tych zakładów, które dotąd nie nadgoniły jeszcze swoich zaległości produkcyjnych w bieżącym miesiącu, jak przędzalnie zakładów im. Luksemburg, Kunickiego czy Dywizji Kościuszkowskiej. (l)

Pogrzeb redaktora naczelnego „Expressu Wieczornego“ Rafała Pragi

WARSZAWA. — Dnia 27 bm. w Warszawie na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbył się pogrzeb redaktora naczelnego „Expressu Wieczornego“ — Rafała Pragi.

Nad otwartą mogiłą w serdecznych słowach przemówił kierownik Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Stefan Staszewski, który powiedział m. in.:

Ideowość i talent, energia i pomysłowość łączyły się w Rafale z głęboko ludzkim, pełnym życzliwości charakterem, z Jego dużym wdziękiem i urokiem osobistym, pozwalającym Mu skupiać dokoła siebie spory kolektyw pracowników i autorów, literatów i korespondentów robotniczych.

W pamięci naszej pozostanie Rafał Praga jako ofiarny i oddany, utalentowany i niestrudzony bojownik naszego frontu ideologicznego, gorący patriota, dobry syn ojczyzny, wierny żołnierz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Cześć Jego pamięci!“.

Następuje uroczysty moment, gdy na mocy uchwały Rady Państwa z dnia 26 bm. wiceprezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz dekoruje trumnę orderem „sztandar pracy“ II klasy, przyznanym pośmiertnie zmarłemu za wybitne zasługi w dziedzinie prasy i dziennikarstwa.

Wśród głębokiego skupienia przy dźwiękach werbli trumna zostaje złożona do grobu.

Komunikat Min. Spraw Wewnętrznych ZSRR

Szpiedzy USA w potrzasku

Nasłani przez wywiad amerykański zdrajcy ojczyzny mieli organizować dywersję i sabotaż

MOSKWA. — Agencja TASS ogła..stępujący komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR:

W nocy na 26 kwietnia br. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR otrzymało informacje o po..eniu granicy radzieckiej i o ..niu się nad terytorium Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej obcego samolotu nieznanego pochodzenia. Stwierdzono, że ze wspomnianego samolotu zrzuceni zostali spadochroniarze — agenci wywiadu obcego.

W wyniku zarządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR, dnia 27 kwietnia odszukano i aresztowano dwóch spadochroniarzy, którzy oświadczyli, że nazywają się Wasyl Wasyliewicz Wasilczenko i Leonid Mikołajewicz Matkowski.

..jęci spadochroniarze przyznali się, ..są dywersantami i że zostali prze..ceni z zagranicy do ZSRR przez wy..d amerykański dla wykonania za.. dywersyjnych, terrorystycznych i ..iegowskich.

..ywersanci oświadczyli, że w nocy ..26 kwietnia br. zostali zrzuceni na ..torium Ukraińskiej Socjalistycznej ..ubliki Radzieckiej na spadochro..h z amerykańskiego samolotu czte..otorowego bez znaków rozpoznaw..ch.

W toku przesłuchania dywersanci ..silczenko i Matkowski przyznali .. że używają zmyślonych nazwisk ..danych im przez wywiad amery..ński i że w rzeczywistości nazywa ..się: „Wasilczenko“ — Aleksander ..asyliewicz Łachno, pseudonim ..iegowski „Alek“, „Matkowski“ — ..eksander Mikołajewicz Makow, ..eudonim szpiegowski „Pit“.

Łachno i Makow zeznali, że wraz ..nimi z tegoż samolotu zrzucono ..óch innych dywersantów — agen..w wywiadu amerykańskiego noszą ..ch pseudonimy „John“ i „Dick“.

.. wyniku zarządzeń Ministerstwa ..raw Wewnętrznych ZSRR dywer..nci „John“ i „Dick“ zostali rów..eż wykryci i zatrzymani w tym sa..ym dniu.

Okazało się, że „John“ to Sergiusz ..osimowicz Gorbunow, a „Dick“ — ..ymitr Mikołajewicz Remiga.

U zatrzymanych spadochroniarzy ..aleziono broń palną, truciznę (cy..nkali), cztery krótkofalowe stacje ..diowe wyrobu amerykańskiego, przyrządy radiowe do wskazywania samolotom danych celów, środki posługiwania się tajnym pismem, przybory do fabrykowania fałszywych dokumentów radzieckich, wielkie sumy waluty radzieckiej, granaty zagraniczne, matryce z tekstem ulotek o treści antyradzieckiej.

W punktach lądowania dywersantów znaleziono otwarte spadochrony.

W wyniku śledztwa w sprawie aresztowanych dywersantów ustalono, że już w latach Wielkiej Wojny Narodowej Łachno, Makow i Gorbunow byli czynnymi agentami okupantów niemiecko - faszystowskich, wydawali ludzi radzieckich prowadzących akcję patriotyczną przeciwko najeźdźcom faszystowskim i uczestniczyli w operacjach niemieckich oddziałów karnych przeciwko partyzantom.

Tak więc, np. aresztowany Łachno wydał pięciu patriotów radzieckich, którzy zostali rozstrzelani przez gestapowców: dywersant Makow, wchodząc w skład batalionu karnego „Morze Czarne“ brał niejednokrotnie udział w bestialstwach i gwałtach najeźdźców niemiecko-faszystowskich wobec patriotów radzieckich. Po klęsce Niemiec hitlerowskich Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga zbiegli do Niemiec zachodnich, gdzie udało się im z łatwością znaleźć nowych mocodawców i protektorów w postaci organów wywiadu amerykańskiego.

Zdrajcy ojczyzny Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga, którzy mieli już za sobą doświadczenie w nikczemnej robocie zdradzieckiej, przyjęci zostali na służbę wywiadu amerykańskiego i skierowani do specjalnej szkoły szpiegowsko - dywersyjnej wywiadu amerykańskiego w miasteczku Bad Wiessee w pobliżu Monachium w Bawarii.

(Dokończenie na str. 2)



Na Korei w dalszym ciągu trwają barbarzyńskie naloty amerykańskich piratów powietrznych na bezbronną ludność cywilną miast i wsi.

Na zdjęciu: po nalocie bombowców amerykańskich na Phenian.

Znów judzą przeciwko narodowi polskiemu

Kampania odwetowa pod protektoratem adenauerowców

Oburzenie opinii publicznej w Niemczech zach.

BERLIN. — Prasa donosi, że w czasie Zielonych Świąt, w dniach 24—25 maja władze bońskie zorganizowały w wielu miastach Niemiec zachodnich rewizjonistyczne zjazdy tzw. „ziomkostw przesiedleńców“ z udziałem przedstawicieli reżimu adenauerowskiego.

Jednocześnie odbyły się pod kierownictwem zbrodniarzy wojennych — b. generałów hitlerowskich liczne zjazdy organizacji żołnierskich, zrzeszających członków b. hitlerowskiego Wehrmachtu.

Uczestnicy tych militarystycznych, odwetowych imprez korzystali z ulgowych biletów kolejowych i szeregu innych udogodnień.

W Hamburgu na wiecu przemawiali między innymi minister boński dla spraw ogólno-niemieckich, osławiony działacz rewizjonistyczny, Kaiser i przewodniczący „ziomkostwa przesiedleńców z Pomorza“ — Egert. Wystąpili oni przeciwko układowi poczdamskiemu i judzili przeciwko narodowi polskiemu.

Analogiczny duch odwetu panował na pozostałych zjazdach rewizjonistycznych.

Prasa zwraca uwagę, że zjazdy żołdaków hitlerowskich przebiegały między innymi pod znakiem „bratania się“ żołnierzy amerykańskich z byłymi SS-owcami i gestapowcami.

Bezczelne wystąpienia odwetowe i remilitarystyczne zorganizowane przy nakładzie wielkich kosztów i starań, wywołały głębokie oburzenie opinii publicznej Niemiec zachodnich.

Walka z kontrrewolucją w Chinach

PEKIN. — Jak donoszą dzienniki chińskie, rząd ludowy prowincji Kwatung wydał zarządzenie o zakazie działalności reakcyjnych sekt i organizacji religijnych „Iguandao“, „Siańtiańdao“, „Tuńszańsze“, „Guigendao“, „Czanfadan“, „Liuiczudao“ i innych.

Jednocześnie organa bezpieczeństwa publicznego aresztowały szereg prowodyrów tych reakcyjnych sekt religijnych, podstępnych wrogów narodu.

Dzienniki podają, że religijne sekty i organizacje były narzędziem w rękach band kuomintangowskich i imperialistów zagranicznych w ich działalności wymierzonej przeciwko narodowi chińskiemu, pod płaszczykiem obrzędów religijnych organizacje te zajmowały się działalnością kontrrewolucyjną i antyludową.

Nie ustają naloty na Phenian

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Phenianu, że 26 maja w ciągu dnia lotnictwo amerykańskie znów bombardowało dzielnice mieszkalne Phenianu. Zrzucono bomby burzące o dużej sile. Najbardziej ucierpiały dzielnice Phenanri i Thansahri. Są ofiary wśród ludności cywilnej.

— Dmie wicher jedności

Co bylibyśmy powiedzieli prezydentowi republiki

PARYŻ. — FRANCUSKA PARTIA KOMUNISTYCZNA OGŁOSIŁA NA ŁAMACH „HUMANITE" DOKUMENT PT. „CO BYLIBYŚMY POWIEDZIELI PREZYDENTOWI REPUBLIKI?"

W swych rozmowach, jakie nastąpiły po upadku rządu Mayera — stwierdza Francuska Partia Komunistyczna — prezydent republiki uznał za stosowne powstrzymać się od wezwania przedstawicieli Francuskiej Partii Komunistycznej niewątpliwie dlatego, że jeszcze raz byliby mu powiedzieli prawdę.

Powiedzielibyśmy prezydentowi republiki, że kredyty wojskowe, które wynosiły 231 miliardów w 1947 r. wzrosły w 1953 r. według danych oficjalnych do 1.463 miliardów.

Te ogromne wydatki wojskowe, wynikające z polityki wyrzekania się niezawisłości narodowej, której zgubne następstwa zawsze piętnowaliśmy, są powodem stałego pogarszania się warunków bytu klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Bylibyśmy powiedzieli prezydentowi republiki, że naród francuski domaga się zaprzestania wojny indochińskiej, w której leje się krew Francuzów i Vietnamczyków, wojny którą prowadzi się w interesie garstki kolonizatorów oraz w strategicznych interesach Stanów Zjednoczonych.

Bylibyśmy powiedzieli prezydentowi republiki, że naród francuski jest przeciwny układom z Bonn i Paryża, które zmierzają do odbudowania w Niemczech zachodnich nowego hitlerowskiego Wehrmachtu, stanowiącego groźbę dla pokoju światowego i dla bezpieczeństwa Francji.

Bylibyśmy powiedzieli prezydentowi republiki, że klasa robotnicza i naród francuski jest zdecydowany położyć kres takiej polityce i pragnie rządu, który spełniając wielkie nadzieje osłabienia napięcia międzynarodowego, nadzieje powstałe w wyniku pokojowej polityki Związku Radzieckiego, podjąłby inicjatywę rokowań mających na celu:

- **zaprzestanie wojny w Vietnamie i zawarcie układów ekonomicznych i kulturalnych, odpowiadających interesom ludów Vietnamu, Laosu i Kambodży i ludu Francji;**
- **zwołanie konferencji w celu uregulowania problemu niemieckiego;**
- **wprowadzenie w życie polityki, która sprawi, że Francja przemawiać i działać będzie na rzecz uregulowania drogą rokowań wszystkich spornych problemów, na rzecz zawarcia paktu pokoju.**

Bylibyśmy powiedzieli prezydentowi republiki, iż rząd, którego pragnie naród, postawiłby sobie za zadanie:

- **masową redukcję wydatków wojennych i powrót do gospodarki pokojowej, poprawę warunków bytu mas pracujących, ochronę zdobyczy socjalnych, przywrócenie sprawiedliwego systemu podatkowego, uwzględnienie postulatów klasy robotniczej i mas pracujących miast i wsi;**
- **poszanowanie swobód demokratycznych i gwarancji konstytucyjnych, zwolnienie uwięzionych patriotów i wstrzymanie wszelkich dochodzeń antydemokratycznych, uchylenie ustaw antyświeckich.**

Powiedzielibyśmy prezydentowi republiki, że uczynimy wszystko, aby urzeczywistnić jedność akcji klasy robotniczej.

Dmie wicher jedności. Jutro będzie on dął jeszcze potężniej.

Dla pokojowego uregulowania problemu niemieckiego

Wczoraj, dnia 27 maja odbyła się w ORZZ ogólnołódzka konferencja w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Na konferencję przybyli: sekretarz KŁ PZPR Siewierski, w-przew. Z.Gł. Zw. Zaw. Włókniarzy Dzikowska oraz posłowie na Sejm PRL Plewińska i St. Urbańczyk, przedstawiciele świata naukowego oraz działacze katoliccy.

Obrady zagaiła Maria Dzikowska.

Referat obrazujący obecną sytuację na terenie Niemiec wygłosiła Kazimiera Jagoszewska, dyrektor Technikum Galanterii Metalowej, uczestniczka krajowej konferencji w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Po referacie głos zabiera w dyskusji prof. Bieżanek, członek Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Stwierdził on, że imperialiści zachodni wszelkimi sposobami, podstępem i obłudą przeprowadzają ratyfikację „układu ogólnego".

Wiceprzewodnicząca Zarządu Łódzkiego ZMP, Henryka Mikuć, w imieniu całej młodzieży łódzkiej stwierdziła, że dołoży ona wszelkich wysiłków, by wywalczyć trwały i powszechny pokój.

W imieniu społeczeństwa katolickiego przemówił red. Kononowicz.

Na zakończenie konferencji zebrani przyjęli rezolucję. (u)

W niedzielę — samochodami na szosy...

W niedzielę, dnia 31 bm. najlepsi kierowcy z łódzkich zakładów pracy i właściciele prywatnych wozów osobowych wyruszą na szosy województwa łódzkiego na tzw. jednodniową jazdę konkursową, organizowaną przez Polski Związek Motorowy.

Ponieważ Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego zaleca poszczególnym zakładom pracy i instytucjom wzięcie udziału w tej imprezie, zgromadzi ona niewątpliwie wielu kierowców. Jazda ta ma na celu zbadanie sprawności technicznej wozu oraz kierowcy.

Zbiórka uczestników nastąpi w niedzielę, o godz. 7.30, na parkingu przy ul. Przejazd. Zgłoszenia przyjmuje PZM, ul. Piotrkowska 183, do dnia 29 bm. (u)

Miliony ludzi oczekuje zakończenia strasznej wojny w Korei

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Delhi:

Dnia 26 bm. przemawiając na wiecu w Delhi, Pandit - Nehru wyraził nadzieję, że szybko nastąpi uregulowanie sprawy koreańskiej.

Zakończenie wojny w Korei — powiedział on — rozładuje napięcie międzynarodowe i pozwoli milionom ludzi w całym świecie odetchnąć z ulgą. Zakończenie tego konfliktu stworzy również nową atmosferę i pozwoli spokojnie rozpatrzyć liczne problemy międzynarodowe.

Nehru potępił okrucieństwo tzw. wojsk ONZ w Korei, które stały się powodem straszliwych cierpień narodu koreańskiego.

Przed łódzką konferencją połączeniową LPŻ, LL i LM

Dorobek sekcji motorowej

— Kobieta prowadząca motocykl?

— Jeszcze niedawno ukazanie się motocyklistki na ulicach miasta wywoływało sensację, ale dziś?... Kobiety nie tylko doskonale radzą sobie z pojazdami mechanicznymi, lecz także biorą żywy udział we wszelkiego rodzaju imprezach sportowych i uzyskują wspaniałe wyniki.

Irena Dębowska, łodzianka, w pierwszym w Polsce raidzie kobiecym, zajęła I miejsce. Bożena Bajer w tymże raidzie zdobyła III miejsce, zaś w raidzie uniwersalnym — II.

A sukcesy swe zawdzięczają one Lidze Przyjaciół Żołnierza. Tam bowiem, pod kierunkiem wysoko wykwalifikowanych instruktorów, zapoznały się z motorem.

W ośrodku szkolenia motorowego LPŻ, przy Al. Kościuszki 68, po ukończeniu 6-tygodniowego kursu kilkuset aktywistów uzyskało prawo jazdy III kategorii. Powiększył się zastęp ludzi uprawiających piękny sport motorowy.

Niektórzy zdobyte kwalifikacje szoferskie wykorzystali w pracy zawodowej. Na przykład nie wykwalifikowany robotnik z zakładów im. Stalina — Henryk Rudzki, pracuje dziś w tych samych zakładach, ale już jako wykwalifikowany kierowca. Zenon Karaś, również do niedawna nie wykwalifikowany robotnik — obecnie jest instruktorem jazdy na motocyklach.

Ale nie tylko prowadzenia motoru uczą się członkowie LPŻ. Doskonalą się również w strzelaniu, ratownictwie, terenoznawstwie itp.

Znaczną pomoc okazują sekcji miejscowe jednostki Wojska Polskiego, których dowództwo kieruje najlepszych oficerów do współpracy z LPŻ, służy doświadczeniami i sprzętem.

Obecnie, w przededniu łódzkiej konferencji połączeniowej LPŻ, LL i LM, w ośrodku szkolenia motorowego trwa wytężona praca: dobiega końca nauka na 7 kursach, a jednocześnie organizuje się następne. Trwają przygotowania do kilkudniowej wycieczki przewidzianej w programie szkolenia — nad jezioro Gopło, do Kruszwicy. Sekcja motorowa zaś z zapałem remontuje motocykle klubowe oraz przygotowuje wyścig uliczny organizowany z okazji konferencji połączeniowej.

Komunikat Min. Spraw Wewnętrznych [illegible]SRR

(Dokończenie ze str. 1)

Zdrajcy Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga, pod kierownictwem oficerów wywiadu amerykańskiego, którzy występowali wobec nich pod pseudonimami „Bill", „Bob", „Kapitan", „Władimir", przeszli dokładne przeszkolenie w metodach organizowania i dokonywania na terytorium Związku Radzieckiego aktów terroru, dywersji i szpiegostwa, w strzelaniu z broni bojowej oraz w robocie sabotażowej.

Szkolono ich również w posługiwaniu się amerykańskimi stacjami radiowymi specjalnej konstrukcji, przeznaczonymi do celów szpiegowskich.

W toku śledztwa wyjaśniło się w szczególności, że jednym z „wykładowców" amerykańskiej szkoły dywersyjno - terrorystycznej w Bad Wiessee, którzy uczyli aresztowanych spadochroniarzy stosowania metod dywersji i terroru, jest kapitan wywiadu amerykańskiego Holladay.

Jak zeznali dywersanci Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga, amerykańska szkoła szpiegowsko - dywersyjna w Bad Wiessee nie jest jedyną „uczelnią" tego rodzaju w Niemczech zachodnich. Takie „szkoły" istnieją również w Monachium, Frankfurcie nad Menem, Kaufbeuren i Bad Woerlshofen.

We wszystkich tych „szkołach" wywiad amerykański przygotowuje w tajemnicy szpiegów, dywersantów i morderców w celu wysyłania ich do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

W charakterze kierownika jednej z tych „szkół" w Kaufbeuren (Bawaria) czynny jest pod pseudonimem „Pepper Jim" współpracownik wywiadu amerykańskiego, major Ronald Otto Bollenbach, który w latach 1946-1947 pełnił funkcję zastępcy attache lotniczego i morskiego USA w Moskwie.

Dywersanci Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga zeznali, że gdy ukończyli kurs szkolenia w [illegible]d Wiessee, współpracownicy wy[illegible]du amerykańskiego zaopatrzy[illegible]ch w fałszywe paszporty radzie[illegible], podrobione książeczki wojsko[illegible] broń, truciznę, stacje radiowe, sz[illegible]y, kody i inny sprzęt.

23 kwietnia br. wszyscy [illegible]i, w towarzystwie wspomnianego [illegible] współpracownika wywiadu ame[illegible]ańskiego kapitana Holladaya prz[illegible]iezieni zostali amerykańskim s[illegible]olotem wojskowym z Monachium [illegible] Grecji — na lotnisko ateńskie.

Na lotnisku ateńskim dyw[illegible]santów przyjął major amerykańskiej s[illegible]by wywiadowczej Harold Irving Fidl[illegible] który w 1951 roku trzykrotnie p[illegible]eżdżał do Związku Radzieckiego pod [illegible]ą kuriera dyplomatycznego depa[illegible]entu stanu USA. 25 kwietnia wiecz[illegible] dywersanci zostali zaopatrzeni w [illegible]padochrony i Fidler ulokował ich [illegible] pokładzie wspomnianego czteromo[illegible]owego samolotu amerykańskiego bez [illegible]naków rozpoznawczych, który przewi[illegible] ich do miejsca zrzutu na terytoriu[illegible] Związku Radzieckiego.

Aresztowani dywersanci [illegible]znali, że wywiad amerykański pol[illegible]ł im przedostać się do Kijowa i [illegible]essy i w pierwszej kolejności za [illegible] mocą wszelkich środków, aż do m[illegible]owania ludzi, radzieckich, zdoby[illegible]rygi nalne dokumenty radzieck[illegible] użyć ich zamiast falsyfikatów sfa[illegible]kowanych przez wywiad amery[illegible]ński, i posługiwać się nimi we ws[illegible]mnianych miastach oraz nawiązać [illegible] pomocą doręczonych im stacji [illegible]diowych łączność szyfrową z ośr[illegible]kiem radiowym wywiadu ameryk[illegible]skiego w Niemczech zachodnich [illegible] otrzymania dalszych instrukcji [illegible]ywiadu amerykańskiego w s[illegible]wie praktycznego przeprowadzeni[illegible] aktów terroru i dywersji na [illegible]ytorium Związku Radzieckiego.

Po zakończeniu śledztwa pr[illegible] Ministerstwo Spraw Wewnęt[illegible]ch ZSRR, sprawa wymienionych [illegible] dywersantów przekazana zost[illegible] kolegium wojskowemu Sądu N[illegible]szego ZSRR.

W tych dniach kolegium W[illegible]we Sądu Najwyższego ZSRR, [illegible] patrzeniu sprawy A. W. Łachn[illegible], M. Makowa, S. I. Gorbunow[illegible] M. Remigi, biorąc pod uwagę [illegible] popełnionych przez nich [illegible] przeciwko państwu radzie[illegible], skazało ich, na mocy dekretu [illegible]ezydium Rady Najwyższej ZSRR [illegible] dnia 12 stycznia 1950 roku „o s[illegible]owaniu kary śmierci wobec zdra[illegible]w ojczyzny, szpiegów, sabotażyst[illegible]-dywersantów", na najwyższy [illegible]miar kary — rozstrzelanie.

Wyrok został wykonany.

Odpowiadamy:

KOLEŻANKI Z KL. VII — KROŚNIEWICE — D. SZCZEPAŃSKA — RADOM: Szczegółowych i wyczerpujących informacji udzieli Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego, Łódź, ul. Piotrkowska 125.

TEODORA SZCZEPANIAK — KUSZWICA: Jeżeli mąż Pani jest jedynym żywicielem rodziny i w obecnym [illegible]anie nie jest Pani zdolna do pracy — należy złożyć prośbę do Wojsk. Komendy Rejonowej o odroczenie mężowi służby wojskowej. Do podania należy dołączyć zaświadczenie rady narodowej, że przytoczone fakty odpowiadają prawdzie.



82)

Niterzy kręcili się niespokojnie. Zebranie zmieniało się w nudną piłę. Widać było, że prelegent „odwala" robotę. Pewne postanowienia odczytywanej ustawy przyjmowane były głuchym milczeniem, inne budziły szmery niezadowolenia i protestu. Nieruchome, zmarszczone czoła, zaciśnięte wargi kontrastowały z niefrasobliwym uśmieszkiem, który nie schodził z twarzy prelegenta.

Gdy skończył, zapanowało milczenie. Hańć czuł, że napięcie znowu opadło. Zabrał głos jeden z towarzyszy partyjnych, urzędników, wypowiedział kilka szablonowych frazesów, mających odzwierciedlać uczucia „wszystkich ludzi pracy", witających z radością ustawę. Urzędnik mówił per „my", co szczególnie sztucznie wyglądało wobec milczenia niterów. Prelegent chciał skorzystać z wypowiedzi urzędnika i na tym zakończyć zebranie. Widać było, że jest zadowolony z szybkiego załatwienia sprawy. Śpieszyło mu się. Spoglądał na zegarek.

— Czekajcie, czekajcie! To są sprawy zbyt ważne, żeby je załatwiać kilkoma frazesami! — warknął Ornoch.

Milczenie raptem pękło. Szmer poszedł po ludziach, kilku na raz domagało się głosu.

— Chciałbym zapytać — odezwał się któryś z niterów — bo tu jest mowa o tym, że jak kto się spóźni pięć minut do pracy, to mu potrącą z premii, a we współzawodnictwie będzie punktowany ujemnie. Ja bym chciał zapytać, czy stocznia zamartwiła się o mieszkania dla pracowników w Gdańsku? Bo ja mieszkam w Kościerzynie, wstaję o trzeciej rano, żeby dostać pociąg na Gdańsk i być na czas w pracy. A jak pociąg przetrzymają pięć minut i przyjdzie opóźniony, to ja mam za to płacić z własnej kieszeni? Wcześniejszym pociągiem nie mogę przyjechać, bo w ogóle musiałbym nie spać!

Rozległy się głosy.

— Właśnie! Co z mieszkaniami? Żądać to łatwo, a nikogo nie obchodzi, jak na tę siódmą można zdążyć!

— Zaraz! Po kolei! — wołał Hańć. — Klamrau, drugi zgłosiliście się do głosu!

— Jo — odparł niter gasząc w palcach papierosa. Pracował już przed wojną na stoczni Schichaua. — Ja rozumiem, że dyscyplina i *Ordnung* musi być. Niemce też trzymali *Ordnung*. Ale co tu równać ich porządek i nasz! Ja jestem za porządkiem. Tylko że ja nie widzę sprawiedliwości w tym, co pan nam przeczytał. Ja chcę robić, ale nie chcę siedzieć. Bo jak to jest u nas? Ja pracuję na remontach, wyjeżdżamy na statki, w teren, do Nowego Portu. Tam nie ma godzin pracy. Jak statek stoi pod załadunkiem, to trzeba się, rychtyk, śpieszyć, wszystko jest pilne, robota idzie bez przerwy. Zanim go załadują, musi być skończony remont. Siedzimy nieraz czterdzieści osiem godzin. Jak wracam w nocy o czwartej, po dwu dobach bez snu, to mnie tak wszystko boli, że ani jeść nie mogę, tylko spać. I myślicie, że ja się obudzę na szóstą? Za Boga, nie. A jak się spóźnię, to będę siedział w mamrze. Jak to jest?

— Słuchajcie, ustawa jest jedna dla wszystkich zakładów pracy w całym kraju — tłumaczył Hańć. — Trudno, żeby tam było uwzględnione dla każdego z osobna — co i kiedy. To, co wy mówicie, to są okoliczności wyjątkowe. Tam była mowa o spóźnieniach nieusprawiedliwionych. To będzie spóźnienie usprawiedliwione.

— Panu łatwo gadać o karach! — oskał się Klamrau na prelegenta. — Jakby pan z nami pracował, to byś pan inaczej gadał!

— Robiłem tak samo jak i wy — odparł młodziak. — Od czterdziestego piątego roku, od samego początku. Wiem, jak jest.

— Pan od czterdziestego piątego? — szydził Klamrau. — Kto pana widział!

— Przyjdzie tu taki pyskacz i będzie się mądrzył!...

— Cicho! Gadajcie po porządku — uspokajał Hańć.

— My nie chcemy siedzieć!

(D. c. n.)



Brakoroby z ŁZP! Jesteście na I miejscu

Oto i nowa cegiełka do rozbudowy muzeum redakcyjnego rzeczy dziwnych.

Prym w dostarczaniu osobliwości dzierżą Łódzkie Zakłady Piekarskie i — jak dotąd — nie dają się zepchnąć z pierwszego miejsca.

Był już chleb z zapiekaną myszą. Chleb z hacelami. Chleb z ołowiem. Chleb z guzikiem. Chleb ze śrubą i to pokaźnych rozmiarów. Teraz dla odmiany sklep nr 118 PSS sprzedał klientowi chleb z zapiekaną częścią gryzonia—nie ustalonej rasy i maści Produkcja — piekarni nr 18 ŁZP.

Nie należy wątpić, że i tym razem Łódzkie Zakłady Piekarskie — jak to zwykły czynić po wydaniu na świat takich egzemplarzy — zapewnią najsolenniej o postanowieniu wzmożenia kontroli, ukarania winnych itd., itd.

Refren aż nadto znany.

Nie znane są natomiast powody, dla których tolerowane są do tychczas tego rodzaju praktyki uprawiane przez Łódzkie Zakłady Piekarskie.

Na podstawie listu przew. komitetu przy sklepie nr 28 PSS, Wł. Czerwińskiego.

(p)

Czy wiecie, że...

...w chwili obecnej w Nowej Hucie znajduje się w budowie 241 wielkich obiektów przemysłowych.

...plan na rok bież. stawia przed budowniczymi kombinatu zadania o ponad połowę większe aniżeli w roku 1952, a 9-krotnie większe niż w 1950 r.

...na budowę samego tylko szkieletu budynku głównego nowohuckiej siłowni zużyto ponad 135 wagonów konstrukcji.

A więc dziś o godzinie 17 przed Muzeum!

- Obrazy Matejki, Chełmońskiego, Grottgera i innych malarzy polskich
- dzieła Repina, Ajwazowskiego, Holbeina i innych mistrzów obcych
- film o malarstwie
- atrakcyjne upominki

— oto, co czeka naszych Czytelników dziś, we czwartek, 28 bm. w Muzeum Sztuki.

Spotykamy się punktualnie o godz. 17 przed gmachem Muzeum przy ul. Więckowskiego 36. Wycieczkę oprowadzą instruktorzy, udzielając wszelkich objaśnień.

A więc zapraszamy Czytelników, zapewniając przyjemne spędzenie wieczoru. Przede wszystkim wszyscy ci, którzy dotychczas nie odwiedzali Muzeum, powinni dziś jeszcze zapoznać się ze zbiorami.

Poniżej zamieszczamy kupon, będący biletem wstępu, a jednocześnie uprawniający do wzięcia udziału w losowaniu upominków.

Należy kupon wyciąć, wypełnić i oddać przy wejściu do Muzeum.

KUPON
uczestnictwa w wycieczce „Expressu"
do Muzeum Sztuki w Łodzi
Nazwisko . . . .
Imię . . . .
Adres . . . .



Przyrost naturalny w Łodzi wynosi 15,3 procent!

W trosce o człowieka pracy na cele socjalne

przeznaczono niemal że trzecią część budżetu Łodzi

Co roku odbywają się w Łodzi odprawy aktywu służby zdrowia z terenu naszego miasta. Narady te mają za zadanie podsumowanie dotychczasowych osiągnięć, wskazanie zadań na przyszłość i wyciągnięcie wniosków z dotychczasowych braków i sukcesów. Ostatnia taka narada odbyła się w dniu 26 maja br.

Referat sprawozdawczy wygłosił naczelnik Wydziału Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, dr Cholewius.

STWIERDZIŁ on, że opieka nad ludźmi pracy w naszym mieście bezustannie się zwiększa. Dowodem tego jest, że 29,71 proc. budżetu na br. projektuje się przeznaczyć na cele socjalne, a więc m. in. na szpitale, przychodnie lekarskie, ośrodki zdrowia itp.

W porównaniu do roku 1950 ilość lekarzy wzrosła o przeszło 50, a pielęgniarek — o 90 proc. Wzrosła także o 10 proc. ilość łóżek w szpitalach łódzkich. Obecnie rozbudowuje się szpitale nr nr 1, 4 i 9 oraz buduje się nowy szpital przy ul. Przyrodniczej. Zwiększy to stan łóżek szpitalnych o dalsze 10 proc.

Obecnie w lecznictwie otwartym mamy 64 poradnie ogólne, 21 poradni dla dzieci zdrowych, 17 poradni dla dzieci chorych, 15 poradni dla kobiet i 15 dozorów sanitarnych.

Dla pracowników poszczególnych zakładów zorganizowano szeroką sieć przychodni lecznictwa przemysłowego. Mamy więc 6 ośrodków specjalistycznych, 77 poradni przy zakładach pracy i punkty sanitarne w 50 zakładach pracy.

Dzięki temu nieustannie poprawia się stan zdrowotny mieszkańców Łodzi. Systematycznie zmniejsza się śmiertelność noworodków. Gdy w roku 1936 przyrost naturalny w Łodzi wynosił 1,9 proc., to w roku 1952 wyraża się on liczbą 15,3 proc.

Ale mimo rozbudowy starych i budowy nowych szpitali, ilość miejsc w szpitalach jest ciągle jeszcze nie wystarczająca. Stan ten poprawia się przez organizowanie „izb chorych" przy poszczególnych zakładach pracy. Pierwszą taką izbę urządza się już przy zakładach im. Liebknechta. Będzie ona mogła pomieścić jednorazowo 40 chorych. Druga powstanie jeszcze w roku bieżącym w zakładach im. Stalina. Ogółem w roku bieżącym znajdzie się 200 łóżek w zakładowych „izbach chorych".

Po referacie dra Cholewiusa wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wskazywano na różne niedociągnięcia, które należy natychmiast usunąć, by podnieść na jeszcze wyższy poziom lecznictwo w naszym mieście.

Dr Fuks skrytykował to, że narady odbywają się jedynie w wypadkach koniecznych, a powinno się je organizować systematycznie. Starsi, bardziej doświadczeni lekarze powinni dzielić się na nich doświadczeniami z młodymi. Drugą sprawą, którą poruszył dr Fuks, jest to, że zbyt długo trzeba czekać na prześwietlenie, analizę itp. Dla dobra pacjentów należy więc usprawnić pracę laboratoriów.

Dr Szustrowa stwierdziła, że nie wszystkie położne dają noworodkom szczepionkę BCG, zapobiegającą gruźlicy.

Dr Sztulman stwierdził, że lekarze przemysłowi w dzielnicy Południe przyjmują chorych jedynie co drugi dzień, co utrudnia robotnikom korzystanie z pomocy lekarskiej.

Te i inne głosy w dyskusji przyczynią się niewątpliwie do usunięcia wielu bolączek, utrudniających jeszcze pacjentom korzystanie z naszego lecznictwa.

Na naradzie wręczono 14 pracownikom odznaki za wzorową pracę w Służbie Zdrowia. Otrzymali je: dr Magdalena Sokołowska, dr Henryk Sokół, dr Eugenia Wajnberg, dr Wanda Kurczak, Henryk Łyb, Henryk Zdziarski, Janina Gajdamowicz, Aniela Królewska, Regina Matusiak, Romualda Kozielska, Antonina Szymańska, Felicja Rusakówna, Maria Kasperska i Leokadia Kusińska.

(u)

Czy znasz tę książkę



Nasz nowy konkurs



Książka nr 10

Jeszcze przed Rewolucją Francuską załopotał nad Ameryką sztandar walki o wyzwolenie kraju spod ucisku kolonizatorów angielskich. Piękne są dzieje wojny wyzwoleńczej prowadzonej przez lud amerykański, piękny jest wkład bojowy wielkich Polaków — Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego, którzy pod sztandarami Rewolucji Amerykańskiej walczyli „za naszą i waszą wolność".

Burżuazja amerykańska zdradziła Rewolucję, zdradziła lud, który dźwigał na swych barkach główny ciężar walki. Rewolucja za Oceanem nie zakończyła się — walka trwa nadal.

Wielki postępowy pisarz amerykański, prześladowany przez obecnych władców USA, w pasjonującej powieści maluje dzieje walki ludu amerykańskiego w okresie rewolucji, maluje piękną postać bohatera ludowego, wodza walczących mas ludowych.

Jak się nazywa autor tej powieści, jaki jest jej tytuł? Jakie historyczne postacie oprócz bohatera występują w powieści?

Wczorajsza numeracja winna brzmieć: „Książka nr 9", a nie 8 — jak mylnie podano.

Pod ostrym kątem

Dyrektor Cacuś przyrzeka!...

W gabinecie dyrektora wytwórni odzieży damskiej „Żakiecik" odbywała się narada. Dyrektor Cacuś grzmiał na cały głos:

— Musimy jak najszerzej podjąć hasło Wiktora Saja „Ja nie wypuszczę braku"! Walka o jakość, proszę ja was, to dzisiaj najważniejszy problem w produkcji. Żadnemu z nas nie wolno zamykać na to oczu! Przyrzekam wam, że sam osobiście, proszę ja was, będę czuwał nad wypełnieniem zasady „Ja nie wypuszczę braku"!

Wprawdzie kierownik produkcji, majstrowie i kilku robotników domagali się, żeby konkretnie omówić sposoby walki o lepszą jakość i zanalizować dotychczasowe błędy, ale dyrektor Cacuś machnął ręką:

— Nie bawmy się, proszę ja was, w czczą gadaninę. Szkoda czasu na słowa. Nam czynów potrzeba, rozumiecie? Czynów! Mobilizujmy się, proszę ja was, postawmy sprawę na ostrzu noża! I realizujmy wszyscy hasło „Ja nie wypuszczę braku"!...

* * *

Po pewnym czasie dyrektora Cacusia wezwano do Centralnego Zarządu.

— Dlaczego wasza fabryka nie wykonuje planów? Nie oddaliście do dzisiaj partii płaszczy, które miały być gotowe przed tygodniem!...

Dyrektor wściekły wrócił do swego gabinetu.

— I dogódź tu im! — pienił się, spacerując po puszystym dywanie. — Planu nie wykonujemy? A co? Może miałem im posłać tę ostatnią partię płaszczy? Wszystkie były spartolone, więc kazałem je zatrzymać. Powiedziałem, że nie wypuszczę braku i żeby nie wiem co — słowa swego dotrzymam!...

SKORPION

Sesja budżetowa Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniu 29 bm., o godz. 10, w sali konferencyjnej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przy ul. Ogrodowej 15 odbędzie się sesja budżetowa Wojewódzkiej Rady Narodowej, na której uchwalony będzie budżet i plan gospodarczy wojew. łódzkiego na rok 1953.

Póki nie mamy wody z Pilicy — musimy oszczędzać

Trzeba sobie powiedzieć jasno: wody nie mamy zbyt wiele. Zanim gigantyczny rurociąg doprowadzi do Łodzi wodę z Pilicy — musimy być oszczędni.

Musimy wodę oszczędzać! A tymczasem — ileż to mamy mieszkań, ileż instytucji, gdzie z nieszczelnego kranu przez okrągłe 24 godziny na dobę woda ciurkiem się leje? W ilu zakładach produkcyjnych bezmyślnie i rozrzutnie gospodaruje się wodą?

Często spotkać się można z przykładami braku troski o właściwą konserwację urządzeń wodociągowych. Bywa i tak, że zepsutej studni lokalnej nie naprawia się przez wiele miesięcy, korzystając z wody doprowadzanej na okres remontu studni przez wodociągi miejskie.

Pragnąc zapobiec marnotrawstwu i zapewnić wszystkim mieszkańcom Łodzi, szpitalom, żłobkom itp. stały dopływ dobrej wody, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podjęło uchwałę, na mocy której zakłady przemysłowe i instytucje mogą pobierać 60 proc. przeciętnego zużycia wody w kwietniu. Zakłady, którym nie wystarczy ta ilość, muszą uzyskać zezwolenie na przekroczenie limitu od Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Oszczędność, rzecz jasna, obowiązuje również wszystkich mieszkańców Łodzi. Kontrolą stanu urządzeń wodociągowych, jak kurki, rury itp. powinny zająć się komitety domowe i blokowe. Czuwać zaś nad tym powinny Dzielnicowe Rady Narodowe.

Chodzi bowiem o to, by ani kropla czystej, zdrowej wody nie marnowała się bezużytecznie.

„Zaczęło się nad morzem" (54)



Nazajutrz spadł pierwszy śnieg. Wychodząc z fabryki Janka zauważyła idącą przed nią Stefę. Przyśpieszyła kroku.
— Serwus Stefa! — Co się z tobą ostatnio dzieje?...
— A co ma się dziać? — spojrzała na Jankę z nie ukrywaną niechęcią. — Pracuję...

— Właśnie z tą pracą coś nie bardzo. Spóźniasz się, utrudniasz innym z brygady wykonanie zobowiązań...
— Co wy się wszystkie tak mnie czepiacie? — Stefa przystanęła. — Jak ja robię, to moja rzecz! A waszych morałów wysłuchiwać nie potrzebuję...

Ale w głowie Stefy zaczęło się coś burzyć. I kiedy wieczorem znalazła się znowu w towarzystwie, w którym ostatnio przebywała, poczęła spoglądać na to wszystko nieco innymi oczyma.
Z patefonu wydobywały się dzikie wrzaski startej już płyty. Tańczący wyczyniali jakieś dzikie łamańce. A Stefa patrzyła i myślała...

Zawdzięczamy to Waszej przyjaźni i pomocy

Załoga FSO na Żeraniu

serdecznie podejmowała bokserów radzieckich

BOKSERZY radzieccy, uczestnicy X mistrzostw Europy zwiedzili Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu. Gorąco powitała pięściarzy radzieckich załoga FSO i wśród burzliwych oklasków wręczyła im kwiaty. W imieniu załogi przemawiał przewodniczący koła ZMP — Borochowski.

„Witamy Was nie tylko jako przodujących sportowców, ale również jako przedstawicieli bratniego narodu, którego pomocy i przyjaźni zawdzięczamy powstanie i rozwój naszej wspaniałej fabryki. Pragniemy tak jak ludzie radzieccy wciąż lepiej pracować dla dobra naszej ojczyzny, dla sprawy pokoju".

Z dumą oprowadzali sportowców radzieckich po swojej fabryce pracownicy zakładów. Gorąco i serdecznie gratulowano im sukcesów na mistrzostwach Europy, ściskając ręce Soczikasa, Jengibariana, Stiepanowa i innych.

W imieniu drużyny radzieckiej podziękował robotnikom FSO za serdeczne przyjęcie kierownik ekipy — Sorokin podkreślając, że piękna, gigantyczna fabryka na Żeraniu jest dowodem pokojowej, twórczej pracy narodu polskiego, któremu sportowcy radzieccy z całego serca życzą dalszych sukcesów w pracy i sporcie.

Okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej pożegnała załoga swoich gości.

RADIO

PIĄTEK, 29 MAJA

14.10 Audycja dla klasy II. 14.30 Dla klas V — VII — „Rozmowa z G. Bacewiczówną". 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I. — 42 wykład z cyklu: „Historia Polski" pt. „Zaostrzenie walk klasowych w Polsce w latach kryzysu 1929 — 1933" część II. 16.20 Program lokalny. 18.40 „Józef Stalin i Jego dzieło". 18.55 Makarow: „Rzeka - bohater" — suita o Woldze. 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Blokada" — odcinek powieści W. Ketlińskiej. 20.20 Muzyka baletowa. 21.36 Muzyka taneczna 22.20 Z cyklu: „Historia muzyki polskiej" — „Fryderyk Chopin", część I.

TEATRY

Nowy — „Opowieść o Turcji" — 19
Im. Jaracza — „Sprawa rodzinna" — 19
Powszechny — „Intryga i miłość" — 14.30 i 19
Mały — „Mikado" — 19.30, przedst. zamknięte
Muzyczny — „Kraina uśmiechu" — 19.15
Pinokio — w objeździe
Arlekin — „Aladyn 1001" — 17

KINA

BAŁTYK — Żołnierz zwycięstwa II ser. Mistrzostwa bokserskie Europy — 15, 17 30, 20
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświat.: Pojezierze Mazurskie, Przemiany węgla, Czy wiecie, że 1-53, PKF 21-53, dod. Mistrzostwa bokserskie Europy — 17, 18, 19, 20. Program dla najmłodszych: Bajka o rybaku i rybce, Kukułka i szpak — 16
1 MAJA — Dom na pustkowiu — 17, 19
MŁODA GWARDIA — Kurhan Małachowski — 16, 18, 20
MUZA — Wilcze doły — 18, 20
PIONIER — Błysk przed świtem — 17, 19
POLONIA — Żołnierz zwycięstwa I ser. 15, 17.30, 20
PRZEDWIOŚNIE — A po sobocie jest niedziela — 17.30, 20
REKORD — Kurtyna w górę — 18, 20
ROMA — Młodość Chopina — 18, 20
SOJUSZ — Pod niebem Sycylii — 18.30
STYLOWY — Nieczynne z powodu remontu
ŚWIT — Ostatni rejs — 18, 20
TATRY — Skazana wioska — 16, 18, 20
WISŁA — Wagary — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Żołnierz zwycięstwa I ser., dod. Mistrzostwa bokserskie Europy — 15.30, 18, 20.30
WOLNOŚĆ — Żołnierz zwycięstwa II ser — 16, 18.15, 20.30
ZACHĘTA — Cesarski piekarz II ser. — 18, 20
DWORCOWE — Zorza polarna, dod. Przegląd sportowy 1-52, PKF 19-20-53 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Uwaga! — Przedsprzedaż biletów normalnych do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz" i „Gdynia" prowadzi na dwa dni naprzód „Orbis", ul. Piotrkowska 65, w godz. od 11 do 18.

WYSTAWY

Wystawa ku czci Feliksa Dzierżyńskiego, Piotrkowska 230, otwarta codziennie od 10 do 18 za wyjątkiem czwartków.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, od godz. 20 do 8 szpital im. dr H. Wolf, ul Łagiewnicka 34.

Tabele ligowe

I liga

1. Unia (Chorzów)	7	13	17: 8
2. Gwardia (Kraków)	7	11	15: 8
3. Budowlani (Chorzów)	7	10	15:11
4. CWKS	7	8	13: 9
5. OWKS Kraków	7	8	15:14
6. Kolejarz (Poznań)	7	7	9: 8
7. Gwardia (Warszawa)	7	7	7:10
8. Ogniwo (Kraków)	7	5	7:10
9. Ogniwo (Bytom)	7	5	7:10
10. Górnik (Radlin)	7	4	9:15
11. Budowlani (Opole)	7	3	8:15
12. Budowlani (Gdańsk)	7	3	4: 8

II liga

1. Kolejarz (Warszawa)	7	12	18: 6
2. Gwardia (Bydgoszcz)	7	11	17:10
3. Górnik (Bytom)	7	9	14: 9
4. Górnik (Wałbrzych)	7	9	12: 8
5. Ogniwo (Tarnów)	7	9	11: 9
6. Stal (Sosnowiec)	7	8	9: 8
7. Włókniarz (Łódź)	7	7	12:10
8. Włókniarz (Kraków)	7	6	10:10
9. Kolejarz (Leszno)	7	6	9:10
10. Gwardia (Kielce)	7	6	5: 6
11. Lotnik (Warszawa)	7	5	10:13
12. OWKS Bydgoszcz	7	4	4:13
13. Spójnia (Warszawa)	7	3	8:20
14. Gwardia (Lublin)	7	3	4:11

Łódzka liga międzywojewódzka

1. Ogniwo (Częstochowa)	10	15	24:14
2. Włókniarz (Pabianice)	10	14	25:14
3. Kolejarz (Łódź)	10	14	18:11
4. Włókniarz (Radom)	10	12	19:14
5. KS Częstochowa	10	12	15:12
6. Spójnia (Tomaszów)	10	11	22:12
7. Stal (Skarżysko)	10	9	17:20
8. Widzew	10	9	20:23
9. LZS Suchedniów	10	8	18:20
10. Stal (Starachowice)	10	7	15:19
11. Gwardia (Łódź)	10	5	9:34
12. Unia (Piotrków)	10	4	13:22



Sędzia wylicza Anglika Coopera, który otrzymał piekielny cios w żołądek i padł na kolana. Jegorow (ZSRR) spokojnym krokiem odchodzi do neutralnego rogu.
CAF — fot. Dąbrowiecki

Triumfatorzy X Mistrzostw Europy

Stefaniuk, Chychła i Antkiewicz

entuzjastycznie witani na Wybrzeżu

We wtorek, 26 bm., powrócili do Gdańska triumfatorzy warszawskiego turnieju bokserskiego — mistrzowie Europy — Zygmunt Chychła i Zenon Stefaniuk oraz półfinalista mistrzostw — Aleksy Antkiewicz.

Na peronie Dworca Głównego zebrał się olbrzymi tłum sportowców i sympatyków sportu, który wysiadających z pociągu bokserów powitał entuzjastycznymi okrzykami. Wśród oczekujących na przybycie pięściarzy znajdowały się również rodziny bokserów, które pierwsze złożyły im gratulacje.

Następnie Chychła, Stefaniuk i Antkiewicz wśród nie ustających owacji przeszli przez gęsty szpaler witających przed gmach Dworca Głównego, gdzie zajęli miejsca na honorowej trybunie.

W imieniu społeczeństwa Wybrzeża powitał pięściarzy przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych — Leitgeber, po czym zabrał głos mistrz Europy Zenon Stefaniuk. Wyraził on radość z odniesionych sukcesów i zapewnił, że wszyscy pięściarze dołożą wszelkich starań, by jak najlepiej służyć ludowemu sportowi i sprawie utrwalenia pokoju.

Dziękując za troskliwą opiekę, jaką państwo ludowe otacza wszystkich sportowców, Stefaniuk wzniósł okrzyk na cześć wielkiego opiekuna i przyjaciela sportowców — Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.

Okrzyk podchwycony przez zebranych zamienił się w potężną manifestację uczuć miłości i przywiązania dla nauczyciela narodu polskiego — Bolesława Bieruta.

Czy zajdą zmiany w tabelach ligowych?

Wyniki spotkań mistrzowskich zespołów pierwszoligowych z ub. niedzieli tylko w nieznaczny sposób zmieniły układ sił w tabeli.

Na czele nadal utrzymują się Unia (Chorzów), krakowska Gwardia i Budowlani z Chorzowa, a jako ostatnie figurują drużyny Budowlanych z Opola i Gdańska. Liczyć należy się jednak z tym, że ten stan rzeczy nie utrzyma się po wynikach niedzielnych 31 maja.

Terminarz rozgrywek przewiduje następujące mecze:

Gwardia (Kraków) — Budowlani (Gd.), Ogniwo (Bytom) — Budowlani (Opole), CWKS — Budowlani (Chorzów), Górnik (Radlin) — Ogniwo (Kraków), Unia (Chorzów) — Gwardia (W-wa) i Kolejarz (Poznań) — OWKS Kraków.

W II lidze grają: Gwardia (Kielce) — Lotnik (W-wa), Włókniarz (Łódź) — Górnik (Wałbrzych), Kolejarz (W-wa) — Ogniwo (Tarnów), Gwardia (Bydgoszcz) — Spójnia (W-wa), Górnik (Bytom) — Kolejarz (Leszno), Włókniarz (Kraków) — OWKS Bydgoszcz i Gwardia (Lublin) — Stal (Sosnowiec).

W lidze łódzkiej międzywojewódzkiej grają w niedzielę:

Ogniwo (Częstochowa) — Kolejarz (Łódź), Widzew — Gwardia (Łódź), Unia (Piotrków) — Stal (Starachowice), Włókniarz (Radom) — Włókniarz (Pabianice), LZS Suchedniów — KS Częstochowa i Stal (Skarżysko) — Spójnia (Tomaszów)



Stiepanow (ZSRR) przyparł do lin McNally (Irlandia) i jednym ze swoich potężnych sierpów powalił go na deski ringu. Irlandczyk został wyliczony.
CAF — fot. Dąbrowiecki

Wyścig uliczny na Uniwersyteckiej urządzają motorzyści LPŻ

Sekcja motorowa LPŻ w związku z konferencją połączeniową Ligi Przyjaciół Żołnierza, Ligi Lotniczej i Ligi Morskiej organizuje w dniu 31 maja, o godzinie 15 motocyklowe wyścigi uliczne w Łodzi. Wyścigi rozegrane zostaną na ul. Uniwersyteckiej na odcinku od ul. Jaracza do Smutnej.

Długość jednego okrążenia wynosi 3.500 m. Kierowcy przejadą po 5 i 8 okrążeń w zależności od kategorii maszyn:

Niewątpliwie zainteresowanie łodzian wyścigiem będzie bardzo duże, gdyż od 2 lat nie mieli oni sposobności, widzieć takiej emocjonującej imprezy motorowej. Dla sprawnej obsługi wyścigu na trasie pracować będą krótkofalówki Sekcji Łączności LPŻ oraz zainstalowany zostanie telefon polowy.

Zgłoszenia zawodników z poszczególnych zrzeszeń przyjmuje sekcja motorowa LPŻ, Al. Kościuszki 68, tel. 110-83.

Bilety na wyścig rozprowadzają koła LPŻ, zarządy dzielnicowe, Miejski Ośrodek Informacji, a w dniu wyścigu sprzedawane będą przy ulicy Uniwersyteckiej.

Bokserzy, kolarze, szermierze...

II Spartakiada ZS Gwardia

Królak, Klabiński i Stefaniuk biorą w niej udział

Zrzeszenie Sportowe Gwardia urządza II Centralną Spartakiadę. Tym razem odbędzie się ona w Łodzi w dniach 2—7 czerwca. Impreza ta da nam przegląd dorobku sportowego ZS Gwardia i niewątpliwie przyczyni się do jeszcze większej popularyzacji sportu w naszym mieście.

Program Spartakiady ZS Gwardia przewiduje zawody kolarskie (szosowe i torowe), szermiercze, bokserskie, zapaśnicze i w dźwiganiu ciężarów, wyścigi żużlowe oraz motocyklowy raid patrolowy. Niemal we wszystkich tych gałęziach sportu wystąpi wielu czołowych zawodników kraju. W boksie ujrzymy mistrza Europy Stefaniuka, wicemistrza Węgrzyniaka, oraz Antkiewicza, Kasperczaka, i szereg innych pięściarzy.

W kolarskim wyścigu na torze w Helenowie w biegu amerykańskim parami wezmą udział wszyscy uczestnicy tegorocznego Wyścigu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa z Królakiem i Klabińskim na czele, a w wyścigach krótkodystansowych czołowi kolarze łódzkiej Gwardii: Ulik, Liszkiewicz i Sałyga, oraz najlepsi torowcy Włókniarza. W zawodach zapaśniczych o mistrzostwo ZS Gwardia weźmie udział około 100 atletów, a drugie tyle w dźwiganiu ciężarów.

Z okazji Spartakiady ZS Gwardia zorganizowana będzie w Łodzi w pasażu ZMP wystawa sportowa pod hasłem: „Sport — symbolem braterstwa sportowców różnych narodów w walce o pokój".

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź al. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50 — Dział Miejski: 244-28, 137-42. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62 — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel., 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa" Prenumerata miesięczna zł 5.—, kwartalna zł 15.— półroczna zł 30.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 10 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g. 2-4-18740